

Tomasz Młynarski

NICOLAS SARKOZY – CHARYZMATYCZNY PRAGMATYK CZY POPULISTA W NOWYM STYLU?

Wprowadzenie

Celem artykułu jest próba analizy na przykładzie polityki Nicolasa Sarkozy'ego, na ile populistyczne zachowania i gesty oraz retoryka polityczna, są narzędziem utrzymania władzy oraz pozyskania poparcia społecznego. Sarkozy zgłaszając swoją kandydaturę 30 listopada 2006 r. do wyborów prezydenckich, jasno powiedział, że chce zmiany Francji, francuskiej polityki europejskiej i zagranicznej, ograniczenia rosnącego bezrobocia, inflacji i przywilejów socjalnych.

Autor na przykładzie polityki Sarkozy'ego próbuje odpowiedzieć, czy bogaty w chwytliwe hasła i emocjonalne treści język, stał się językiem współczesnej komunikacji politycznej czy skuteczną metodą kreowania medialnego wizerunku polityka i wzrostu popularności. Na ile konieczność stałego dostosowywania się do nowych sytuacji i formułowania, trudnych, czasem przesadnych obietnic, jest działaniem populistycznym, a na ile wyrazem politycznej determinacji zmian. Na ile chwytliwe hasła, które coraz mocniej skupiają uwagę elektoratu, służą realizacji rzeczywistych zmian zgodnie z interesem państwa, na ile zaś stają się tylko użytecznym instrumentem prowadzenia bieżącej polityki zgodnej z oczekiwaniami społecznymi.

Nicolas Sarkozy – objęcie władzy i nadzieje

Obejmując urząd prezydenta V Republiki w maju 2007 r. Nicolas Sarkozy cieszył się dużym poparciem Francuzów. Charyzma Sarkozy'ego i jego hasło „Rupture tranquille” (łagodne zerwanie), porwało Francuzów. Przyciągnął do siebie elektorat zarówno z lewej sceny politycznej, jak i centroprawicowy, a posługując się retoryką skrajnie prawicową, przechwycił także elektorat Jean-Marie Le Pena. Sarkozy jawił się jako przeciwstawienie prezydenta J. Chiraca (zapamiętanego głównie z powodu potępienia amerykańskiej interwencji w Iraku) który poprawi kondycję francuskiej gospodarki, ociepli relacje ze Stanami Zjednoczonymi oraz przyniesie postęp w integracji europejskiej po odrzuceniu przez Francję i Holandię traktatu konstytucyjnego.

Sarkozy (urodzony w 1955 r., miał zaledwie 15 lat, gdy zmarł generał Charles de Gaulle, twórca V Republiki) wielokrotnie budując swój wizerunek, deklarował się jako spadkobierca tradycji de Gaulle'a, mówiąc

General de Gaulle był symbolem nadziei. Gdy wszystko zostało stracone, de Gaulle ponownie dał Francji nadzieję [...] Kocham Francję i dam Francji nadzieję¹.

W trakcie pierwszego publicznego wystąpienia Sarkozy'ego w Nicei w 1976 r. powiedział „Być gaullistą to być rewolucjonistą”. Według Pierre'a Mazeaud, szefa Instytutu Charles'a de Gaulle'a, głowa państwa czerpie wiele z „tradycji gaullistowskiej”. Inicjatywa wstrzymania rosyjskiej interwencji w Gruzji w 2008 r. była niewątpliwie pewnym „przebłyskiem gaullizmu”². W ogólne wytyczne gaullizmu wpisuje się także dialog z Rosją i Chinami, umacnianie relacji francusko-niemieckich i polityka budowania silnej pozycji Francji w wielobiegunowym świecie. Jednak odwoływanie się do tradycji gaullizmu było niewątpliwie zabiegiem wyborczym nakierowanym na pozyskanie prawicowego elektoratu.

O ile jednak prezydent Chirac otrzymał „certyfikat gaullizmu”, kiedy ośmielił się powiedzieć Bushowi „nie” wojnie w Iraku, o tyle Sarkozy szybko oskarżony został o zdradę dziedzictwa de Gaulle'a, ze względu na ponowne przybliżenie Francji do Stanów Zjednoczonych i Izraela oraz reintegrację z NATO³. Zbliżenie to było raczej działaniem taktycznym, które miało zwiększyć wpływ Francji w organizację świata, a jak twierdzą zwolennicy Sarkozy'ego, świat się zmienił i współczesny gaullizm powinien być przede wszystkim myśleniem i działaniem pragmatycznym.

¹ *Nicolas Sarkozy se place sous le patronage du général De Gaulle*, „Le Point”, 16.04.2007, <http://www.lepoint.fr/archives/article.php/178895> www.lepoint.fr/archives/article.php/178895.

² C. Jaigu, *Sarkozy revient aux fondamentaux du gaullisme*, „Le Figaro”, 18.06.2010, www.lefigaro.fr/politique/2010/06/17/01002-20100617ARTFIG00765-sarkozy-revient-aux-fondamentaux-du-gaullisme.php.

³ „De Gaulle! Arrêtez avec de Gaulle!” – miał wielokrotnie zwrócić się prezydent Sarkozy do niektórych rozmówców w Pałacu Elizejskim; za: M. Cotta, *Le Sarkozysme peut-il être une espèce moderne du gaullisme?*, „Le Nouvel Economiste”, www.lenouveleconomiste.fr/le-sarkozysme-peut-il-etre-une-espece-moderne-du-gaullisme-2344 [04.04.2011].

Przyjaźń z Ameryką i Wielką Brytanią miała zrównoważyć francusko-niemieckie relacje i wzmocnić pozycję Francji wobec Niemiec w Europie, stanowiła jednak dokładne odwrócenie założeń tej tradycji. „Sarko l’Americain”, jak nazwały go media, jawił się jako najbardziej proamerykański prezydent w historii V Republiki.

We współczesnej Francji stosunek do spuścizny generała de Gaulle’a dzieli Francuzów i francuską prawicę, na suwerennistyczno-nacjonalistyczną i nieco bardziej europejsko-liberalną, do której niewątpliwie należy prezydent Sarkozy. W sprawach europejskich Sarkozy’ego różni od de Gaulle’a właśnie to, że nie jest gaullistą suwerennistą, ale gaullistą-europeistą. Dzisiaj Francja szuka – poprzez Europę – możliwości zwiększenia swojej siły. UE niezmiennie jest trampoliną do tego celu, mnożnikiem francuskich interesów⁴.

Polityka zagraniczna Francji wciąż w istotnym stopniu opiera się na koncepcji sformułowanej przez generała de Gaulle’a, Sarkozy zmienił jedynie styl jej uprawiania – będący zupełnym przeciwieństwem gaullizmu. Afiszowanie się życiem osobistym i język wypowiedzi Sarkozy’ego porównywany do kultury masowej, niejednokrotnie był przedmiotem uwag i krytyki Francuzów, którzy nie dostrzegają w prezydencie dostojeństwa godnego tego urzędu. Na płaszczyźnie globalnej to, co łączy Sarkozy’ego z prezydentem de Gaulle’em, to widoczność na scenie międzynarodowej. Jednak w porównaniu z de Gaulle’em czy Chirakiem, którzy prezentowali stabilność i powagę, polityka „Sarko” prowadzona z iście bonapartystycznym temperamentem, stała się zupełnie nieprzewidywalna.

Sarkozy kontynuuje politykę europejską i zagraniczną de Gaulle’a i późnego Mitteranda, zgodnie z koncepcją „la grandeur française”, „europejskiej Europy”, Francji będącej sojusznikiem USA, ale nie związanej sojuszem, Francji jako politycznie widocznego aktora w Europie i na scenie międzynarodowej⁵. Równocześnie Sarkozy zmienił środki osiągania celów, ale nie paradygmaty francuskiej polityki zagranicznej. Wykorzystując populistyczną retorykę daje sygnał do wyborców, że jego polityka spokrewniona jest jednym razem z tradycjami de Gaulle’a, a innym – Mitteranda. Sarkozy, usprawiedliwiając swoje niepopularne reformy ostatnich czterech lat, sprytnie odwoływał się też do słów twórcy V Republiki:

Jeśli Francja wezwała mnie na swego przewodnika, to na pewno nie dla przewodzenia we śnie. Mówienie co jest do zrobienia we Francji jest łatwe. Ale zrobienie tego co należy zrobić, trudniejsze⁶.

„Sarkozyzm” jest bowiem amalgamatem przeszłych rodzajów polityki, którego celem jest zadowolić wszystkie warstwy społeczne Francji i utrzymać równo-

⁴ T. Młynarski, *Francja wobec głównych problemów reformy instytucjonalnej UE w XXI w.*, Kraków 2006, s. 58.

⁵ U. Hollm, *Sarkozysm: New European and Foreign Policy into Old French Bottles?*, „DISS Working Paper” 2009, No. 4, s. 26.

⁶ *Quand le Général de Gaulle réveille la guerre des droites*, „La Tribune”, 09.11.2010, www.latribune.fr/actualites/politique/20101109trib000571112/quand-le-general-de-gaulle-reveille-la-guerre-des-droites.html.

wagę między gaullizmem i mitterandyzmem⁷. Równocześnie Sarkozy przedstawia się jako polityk teraźniejszości i przyszłości i chce, by Francja przewodziła krajom, które tworzą historię, a nie jej podlegają.

Styl sprawowania władzy jako źródło spadku popularności prezydenta Sarkozy'ego

Sarkozy, który w najbardziej spektakularny, szybki sposób wspiał się na szczyty kariery politycznej i w trakcie kadencji był wszechobecny, zarówno w kraju jak i za granicą, jest dziś najmniej popularnym prezydentem V Republiki. Jednym z powodów krytyki prezydenta jest styl sprawowania najwyższego urzędu, połączony z brakiem konsekwencji w działaniu. Obraz egocentrycznego prezydenta, przesadnie skupiającego uwagę na swoim wizerunku, wyraźnie razi w czasie, gdy kryzys gospodarczy ogarnął także Francję.

Sarkozy krytykowany jest za arbitralny styl rządzenia, zbytnią porywczkość, nerwowość i impulsywność, odbieganie od protokołu, a nawet używanie języka na pograniczu wulgarności, nie do przyjęcia dla konserwatywnej części elektoratu. W świadomości społecznej zapamiętany został incydent z początku 2008 r., kiedy w odpowiedzi na zachowanie jednego z widzów, który odmówił podania ręki Sarkozy'emu, ten stracił panowanie nad sobą i skarcił go słowami „Casse-toi, pauvre con” („Spadaj, d...u”)⁸. Choć telewizje nie wyemitowały tego zdarzenia, nagranie zostało szybko udostępnione w sieci, na co Sarkozy powołał doradcę ds. Internetu w Pałacu Elizejskim, odpowiedzialnego m.in. za monitorowanie treści internetowych o prezydencie⁹. Jak wynika z przecieków opublikowanych przez Wikileaks, nawet Amerykanie opisują Nicolasa Sarkozy'ego jako człowieka drażliwego, wybuchowego, nieprzewidywalnego, autorytarnego, na skraju despotyzmu i zrażającego do siebie ludzi¹⁰.

Francuzi oczekują mniej agresji i mniejszego ego. Jeśli hasłem Baracka Obamy było „Tak, możemy”, to hasłem Sarkozy'ego jest „Tak, mogę”¹¹. Przewrażliwienie prezydenta na punkcie własnej osoby skutkowało procesami sądowymi wytaczanymi m.in. w sprawie podkoszulków, na których sparodiowane zostało nazwisko Sarkozy, czy przeciwko autorom klipu muzycznego bijącego rekordu popularności w Internecie „I am king of bling-bling” (w sensie „Jestem królem blich-

⁷ U. Hollm, *Sarkozysm...*, s. 25.

⁸ *Sarkozy à un visiteur: «casse toi, pauvre con»*, „Le Nouvel Observateur”, 23.06.2008, www.tempsreel.nouvelobs.com/actualite/societe/20080223.OBS1979/sarkozy-a-un-visiteur-casse-toi-pauvre-con.html.

⁹ N. Princen, *Le cabinet du Président de la République*, www.elysee.fr/president/root/bank/pdf/president-10179.pdf.

¹⁰ A. Poirier, *WikiLeaks: Verdict on the leaks about Nicolas Sarkozy*, „The Guardian”, 01.12.2010, www.guardian.co.uk/commentisfree/2010/dec/01/wikileaks-nicolas-sarkozy-cables.

¹¹ Y. Assoui, *Neo-Bonapartism? A parallel between Nicolas Sarkozy and Napoleon III*, Capstone Report, 01.12.2010, s. 19.

tru”), ośmieszającego słabość Sarkozy’ego do ciągłego „bycia na scenie” (*mise en scène*)¹². Nagranie wkrótce potem zostało z Internetu usunięte.

Sarkozy skutecznie kreował swój wizerunek w mediach. Już jako minister spraw wewnętrznych w 2002 r. (po zwycięskiej kampanii Chiraca), w centrum kampanii wyborczej umieścił problem walki z przestępczością, co miało zaprezentować go jako polityka praworządnego, dbającego o bezpieczeństwo publiczne¹³. W latach 2002–2007 aktywnie wzmacniał pozytywne relacje z mediami, szczególnie z telewizją, dzięki czemu uczynił swoją kandydaturę *hypervisibile* (hyperwidoczną)¹⁴. Przez pierwsze miesiące swojej prezydentury, jako prezydent elekt, wyraźnie szukał kamer i światła reflektorów (witrynę Pałacu Elizejskiego powiązano nawet z serwisami społecznościowymi). Stawał się „gwiazdą”, politycznym „narcyzem” skupionym na własnym wizerunku. Sprzyjały temu liczne, osobiste powiązania z szefami stacji telewizyjnych i największych dzienników¹⁵. Przez pierwsze dwa lata kadencji Sarkozy konsekwentnie był w czołówce głównych telewizyjnych wieczornych wydań wiadomości, przy czym wywiady z prezydentem często były prowadzone w „rękawiczkach” i wypełnione „miękkimi” (grzecznymi) pytaniami¹⁶.

Wbrew jednak oczekiwaniom, intensywna obecność Sarkozy’ego w mediach, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Po porażce partii Sarkozy’ego w pierwszej turze wyborów samorządowych i wygranej Partii Socjalistycznej w marcu 2008 r., prezydent zrezygnował z cotygodniowych konferencji prasowych w amerykańskim stylu, a media zaczęły ukazywać szefa państwa w poważniejszych sytuacjach i pozach¹⁷.

Dlaczego więc Sarkozy, tak umiejętnie posługujący się mediami, tak bardzo stracił na popularności? Niewątpliwie zbyt częste pokazywanie się w mediach spłycało znaczenie przekazywanych wiadomości i zrodziło odczucie „przesytu” prezydenta. Gdy większa część społeczeństwa (elektoratu) ma do czynienia z rzeczywistym spadkiem poziomu życia, żadne wysiłki i sztuczki medialne nie zniwelują opinii niezadowolonych wyborców na temat skutków niepopularnych reform¹⁸.

Sarkozy utrzymuje także ściśle powiązania z elitami biznesowymi, budowane od czasów gdy piastował urząd burmistrza Neuilly. Kontrowersyjne mianowania bogatych przyjaciół na prominentne stanowiska w państwowych urzędach i szarmancki styl sprawowania władzy to kolejny powód złego postrzegania prezydenta w kraju borykającym się ze skutkami światowego kryzysu gospodarczego¹⁹.

¹² U. Khan, *Nicolas Sarkozy “Le King of Bling Bling”. YouTube video smash hit in France*, „The Telegraph”, 31.10.2008. Wyrażenie odnoszące się pierwotnie do amerykańskich raperów podzwaniających złotem.

¹³ R. Kuhn, *‘Les me’dias, c’est moi. ‘President Sarkozy and news media management*, „French Politics” 2010, Vol. 8, s. 358.

¹⁴ *Ibidem*, s. 371–372.

¹⁵ *Ibidem*, s. 361.

¹⁶ *Ibidem*, s. 367–368.

¹⁷ J. Piaseczny, *Czerwona fala we Francji*, „Przegląd” 2010, nr 13, www.przeglad-tygodnik.pl/pl/node/12367.

¹⁸ R. Kuhn, *‘Les me’dias, c’est moi. ‘President Sarkozy...*, s. 373.

¹⁹ Y. Assoui, *Neo-Bonapartism...*, s. 50.

Przyczyną poważnego spadku autorytetu prezydenta było także zbytne skoncentrowanie się na życiu prywatnym – „błyszczący” prezydent kosztem publicznych obowiązków²⁰. Stopień, w jakim Sarkozy wykorzystywał swoją żonę i rodzinę do politycznej autopromocji, był dotychczas niespotykany we francuskiej sferze politycznej²¹, jednak związek z Carłą Bruni osłabił wizerunek prezydenta. Jak skomentował to ekspert IFRI, „Francuzi chcieli reform, a mają Hollywood”²².

Sarkozy stracił także kilka punktów procentowych w sondażach, kiedy z uporem obstawał w 2009 r. przy powołaniu swojego 23-letniego syna na szefa EPAD (L’Etablissement Public pour l’Aménagement de la région de la Défense), publicznej agencji inwestycyjnej zarządzającej największą dzielnicą biznesową Paryża – La Défense²³. Jean Sarkozy, student prawa, zrezygnował z ubiegania się o posadę dopiero pod naporem presji publicznej i oskarżeń pod adresem ojca. Brytyjski „The Times” napisał o „niesłychanym akcie nepotyzmu prezydenta Francji”, który odbił się szerokim międzynarodowym echem²⁴.

Kolejny poważny spadek popularności prezydenta przyniosła także tzw. afera Bettencourt, związana z nielegalnym finansowaniem partii UMP i umarzaniem zaległości podatkowych darczyńcom. Sprawa do dziś jest przedmiotem zainteresowania francuskiej prokuratury²⁵.

Gospodarka i problemy społeczne

Jako kandydat na prezydenta N. Sarkozy przedstawił ambitny i trudny program długo oczekiwanych reform, które większość obywateli francuskich uznała za nieuniknione²⁶. W trakcie kampanii Sarkozy prezentował się jako liberał, który uzdrowi francuską gospodarkę i wyciągnie ją z kryzysu. Opowiadał się za wolnym rynkiem, obiecywał podniesienie zamożności i zwiększenie siły nabywczej Francuzów („Travailler plus, pour gagner plus” – Więcej pracować, aby więcej zarabiać). Obiecywał wzrost płac o 25% za godziny nadliczbowe, dążył do obniżenia podatków i zmniejszenia bezrobocia. Zafascynowany amerykańskim modelem gospodarczym, zyskał nieco ironiczny, wspomniany wcześniej, przydomek „Sarko l’Américain” (Sarko Amerykanin).

²⁰ R. Kuhn, *‘Les me’dias, c’est moi.’ President Sarkozy...*, s. 371.

²¹ Carla Bruni jest trzecią żoną N. Sarkozy’ego (od 02.02.2008), po Marie-Dominique Culioli (1982–1996) i Cécilii Ciganer-Albeniz (1996–2007).

²² D. Moisi, *Saving Public Sarkozy*, „Project Syndicate”, 19.02.2009, www.project-syndicate.org/commentary/moisi27/English.

²³ *Sarkozy’s son wins seat on La Défense board after quitting leadership election*, „The Guardian”, 23.10.2009, www.guardian.co.uk/world/2009/oct/23/jean-sarkozy-epad-la-defense.

²⁴ M. Szymaniak, *Syn Sarkozy’ego zrezygnował z posady*, 23.10.2009, www.rp.pl/artykul/382086.html.

²⁵ W. Smoczyński, *Remanent Sarkozy’ego*, „Polityka”, 29.09.2010, www.polityka.pl/swiat/analizy/1508794,1,katalog-klopotow-sarkozego.read.

²⁶ D. Moisi, *Both Domestically and Internationally, the French President Has Suffered a Dramatic Fall From Grace*, „Vienna Review”, 02.09.2008, www.viennareview.net/node/1407.

Polityczna taktyka przyciągania szerokich mas była wygodnym narzędziem do uzyskania legitymacji dla swoich działań. Jej przejawem jest wyrażanie rozmaitych oczekiwań społecznych głoszonych przez różne warstwy społeczne, od klasy robotniczej, po Kościół²⁷. Sarkozy podczas wyścigu prezydenckiego pozyskał więc klasę robotniczą („Francję, która budzi się wcześniej”), średnią (sklepiarzy, właścicieli małych firm), właścicieli dużych firm i mediów, nie pominął też głosów wspólnot religijnych, przede wszystkim społeczności muzułmańskiej (przez stowarzyszenie Francuskiej Rady Kultu Muzułmańskiego (Le Conseil Français du Culte Musulman, CFCM))²⁸.

Program gospodarczy Sarkozy’ego miał zbliżyć Francję do poziomu Niemiec czy Wielkiej Brytanii. Większość obywateli była gotowa dać szansę proponowanym przez niego reformom, pomimo przywiązania do hojnego francuskiego systemu ochrony socjalnej. Gospodarka była obszarem, w którym Nicolas Sarkozy miał udowodnić swoje liberalne DNA²⁹.

Wraz z objęciem prezydentury Sarkozy przystąpił do realizacji obietnic. W ciągu pierwszego roku przeprowadził ich kilkadziesiąt i wsparł przygotowanie kilkuset ustaw, zakładających m.in.: prywatyzację, ograniczenie biurokracji oraz obniżenie składek ubezpieczeniowych i podatków od spadków, uelastycznienie przepisów dotyczących obowiązującego we Francji 35-godzinnego tygodnia pracy i wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, ograniczenie negatywnych skutków strajków.

W obliczu światowego kryzysu gospodarczego plany Sarkozy’ego zderzyły się jednak z realiami. Kilka tygodni po objęciu władzy Francja zaczęła silnie odczuwać skutki kryzysu: eksplozję cen surowców i niesprzyjający wysoki kurs euro w stosunku do dolara³⁰. Francuscy socjaliści wytknęli prezydentowi, że na nieznacznym obniżeniu podatków, skorzystali głównie najbogatsi Francuzi, ironizując, „Avec Nicolas Sarkozy, l’argent va à l’argent! (Z Nicolasem Sarkozym pieniądź idzie do pieniądza!)”³¹. We Francji zapanowała drożyzna, a jakby tego było mało, francuska drużyna piłki nożnej, której zwycięstwo w World Cup 1998 dało jego poprzednikowi, prezydentowi Jacques’owi Chiracowi chwilowy przypływ popularności, w czerwcu 2008 r. została upokorzona i odpadła z mistrzostw Europy³².

²⁷ Sarkozy wykorzystywał w życiu publicznym elementy religijne, podkreślając chrześcijańskie korzenie Francji, co w laickiej Francji budzi opór społeczny, za: G. Tabard, *Sarkozy défend les “racines chrétiennes” de la France*, „Le Figaro”, 20.12.2007; S. de Larquier, *Nicolas Sarkozy en appelle à la “lad’cité positive”*, „Le Point”, 12.09.2008.

²⁸ Y. Assoui, *Neo-Bonapartism...*, s. 17; *Le Conseil Français du Culte Musulman*, Le Conseil Français du Culte Musulman, www.lecfcm.fr.

²⁹ S. Meunier, *Globalization, Americanization and Sarkozy's France*, „European Political Science” 2010, No. 9, s. 219–220.

³⁰ C. Mathiot, *Sarkozy était-il partisan des “subprimes à la française?”*, „Liberation”, 15.10.2008, www.liberation.fr/politiques/0101120202-sarkozy-etait-il-partisan-des-subprimes-a-la-francaise.

³¹ *Baisse d’impôt: l’impact des pistes de Sarkozy*, „Le Point”, 06.02.2009; *La baisse des impôts promise par M. Sarkozy n’aura pas lieu*, 25.03.2008, www.iledere parti-socialiste.fr/2008/03/25/la-baisse-des-impots-promise-par-m-sarkozy-naura-pas-lieu; *Impôt: Sarkozy se coupe des classes moyennes*, www.partisocialiste.anzin.over-blog.com/article-impots-sarkozy-se-coupe-des-classes-moyennes-68052107.html.

³² *La crise financière mondiale?*, 23.09.2008, www.rfi.fr/radiofr/editions/082/edition_81_20080923.asp; *Oublier cette défaite*, „Sport24”, 14.06.2008.

Wizerunek liberalnej gospodarki Stanów Zjednoczonych wobec kryzysu finansowego został poważnie nadszarpnięty w jesieni 2008 r., co wywołało falę oskarżeń pod adresem amerykańskiego kapitalizmu i globalizacji pod wodzą Amerykanów. Niezależnie od swojej uprzedniej fascynacji amerykańskim modelem gospodarczym, Sarkozy wskazał palcem „winę” Stanów Zjednoczonych – jako źródło załamania gospodarczego. Bruno Le Maire, francuski minister ds. europejskich powiedział nawet „Mówię to zupełnie szczerze: kryzys finansowy pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, rozwiązania kryzysu wychodzą z Europy”³³.

Ocieplenie francusko-amerykańskie, obejmujące zwiększenie kontyngentów francuskich w Afganistanie oraz reintegrację z NATO, nie przełożyło się na stosunki gospodarcze. Sarkozy skupił się na znalezieniu zewnętrznego winowajcy, tłumacząc przyczynę złej sytuacji gospodarczej w kraju. Bezrobocie we Francji w 2009 r. sięgnęło ok. 9% (w 2010 r. w marcu 10%) i było szczególnie wysokie wśród młodych Francuzów do 25 roku życia³⁴.

W obliczu światowego kryzysu gospodarczego, Sarkozy przesunął akcenty w kierunku protekcjonizmu i polityki osłony socjalnej. Zwracając się do rozczłoszonych rybaków i pracowników przemysłu motoryzacyjnego, podważył nawet zasadność jednolitego rynku europejskiego, obwiniając środkowoeuropejskie państwa członkowskie UE o obniżanie kosztów pracy i odbieranie miejsc pracy francuskim pracownikom³⁵. Prezydent otwarcie też skrytykował koncerny francuskie Peugeot i Citroen za przenoszenie swoich fabryk do Europy Środkowej. Zaatakował Europejski Bank Centralny za jego politykę monetarną, głosząc konieczność ochrony Europy i przekonywał, że „ochrona” nie równa się „protekcja”.

Jestem za wolnym handlem... [ale – T.M], chcę przejrzystości i wzajemności [...] UE powinna chronić upadające firmy i inwestować w wielki przemysł, podobnie jak chronić rynek rolny³⁶.

W ocenie prezydenta preferencja w obrębie Wspólnoty nie jest niczym złym, gdyż „takie same narzędzia ochrony widzi w polityce Stanów Zjednoczonych, Kanady, Chin, czy Indii”³⁷. W 2008 r. w Genewie Sarkozy próbował wymóc na komisarzu europejskim ds. handlu, Peterze Mandelsonie, ustępstwa przed kolejną rundą negocjacji WTO, w proteście przeciwko ograniczeniom produkcji żywności, sięgając do emocjonalnej retoryki:

Co 30 sekund na świecie umiera dziecko, a KE chce zredukowania europejskiego rolnictwa o 21% podczas rundy World Trade Organisation (WTO)³⁸.

³³ S. Meunier, *Globalization, Americanization and Sarkozy's France...*, s. 220–221.

³⁴ *Le chômage repasse la barre des 10%*, „Le Figaro”, 04.03.2010, www.lefigaro.fr/emploi/2010/03/04/01010-20100304artfig00458-le-taux-de-chomage-repasse-la-barre-des-10-en-france-.php.

³⁵ S. Meunier, *Globalization, Americanization and Sarkozy's France...*, s. 213–222.

³⁶ U. Hollm, *Sarkozysm...*, s. 19–20.

³⁷ S. Meunier, *Globalization, Americanization and Sarkozy's France...*, s. 219–220.

³⁸ *Nicolas Sarkozy: I Blame Peter Mandelson for Irish No vote*, „The Sunday Times”, 20.06.2008.

Sarkozy grzmiał, że unijny komisarz, przygotowując kolejną rundę negocjacji WTO, chce na „ołtarzu” ideologii wolnego rynku poświęcić 100 tys. gospodarstw rolnych i miejsc pracy oraz przemysł rolniczy wart miliardy. Przyjmując otwarcie protekcyjną postawę, przez obietnicę walki o interesy francuskich rolników w wielostronnych rozmowach handlowych w ramach WTO, Sarkozy postąpił tak, jak dotychczas czynił każdy francuski polityk. W odpowiedzi komisarz Mandelson skrytykował liderów, którzy przyjmują „populistyczne i egoistyczne” postawy w celu zabezpieczenia ich pozycji na rynku krajowym, przy jednoczesnym ignorowaniu potrzeb świata jako całości³⁹. Jak ujął to dziennik „Le Monde”

Gdy pan Sarkozy prosi pana Mandelsona, by nie poświęcał europejskiego rolnictwa „na ołtarzu liberalizmu”, jego krytycy w Europie wytykają, jakby słyszeli głos Jacquesa Chiraca⁴⁰.

Wobec pogarszającej się kondycji gospodarczej państwa, Sarkozy zapowiedział subwencje publiczne i masową interwencję państwa przed powstrzymaniem upadku banków i przedsiębiorstw⁴¹. Państwo miało stymulować strategiczne gałęzie przemysłu przez specjalnie uruchomiony fundusz⁴².

Można zatem wyróżnić dwie postawy Sarkozy’ego, sprzed i po kampanii wyborczej. „Kandydat Sarkozy” to neoliberalny, proamerykański polityk, który chciał dostosować Francję do realiów globalizacji przez reformę rynku pracy, uelastyczniając zatrudnianie i zwalnianie, odchudzając administrację i reformując system podatkowy. Z kolei „Prezydent Sarkozy” to patriotyczny, interwencjonistyczny i etatystyczny zwolennik twardej ręki państwa w zarządzaniu gospodarką, zwłaszcza w okresie globalnego gospodarczego kryzysu⁴³.

Kolejne reformy wywoływały coraz szersze niezadowolenie społeczne, m.in. reforma sił zbrojnych wśród wojskowych, a wprowadzanie zmian w prawie pracy i reforma systemu świadczeń dla bezrobotnych zderzyły się z licznymi demonstracjami ulicznymi. Duże niezadowolenie przyniosła także reforma systemu emerytalnego podnosząca wiek emerytalny z 60 do 62 lat – w październiku 2010 r. przez Francję przeleżała się kilkuset tysięcy fala antyrządowych demonstracji⁴⁴. Jesienią 2010 r. łącznie manifestowało od 1,2 mln do 3,5 mln pracowników sądownictwa, transportu publicznego i energetycznego, a także studenci. Mimo niezadowolenia części społeczeństwa, 9 listopada 2010 r. prezydent Sarkozy podpisał ustawę emerytalną⁴⁵.

³⁹ Peter Mandelson Hits Out at 'Protectionist' Nicholas Sarkozy, „The Telegraph”, 06.06.2008.

⁴⁰ S. Meunier, *Globalization, Americanization and Sarkozy's France...*, s. 217–218.

⁴¹ Innym przejawem populistycznej retoryki był postulat Sarkozy’ego dotyczący obniżenia stawki VAT na paliwa; za: *Sarkozy Suggests Cap on Fuel Tax*, 27.05.2008, www.news.bbc.co.uk/2/hi/7421198.stm.

⁴² I. Janke, *Groźny populizm Sarkozy’ego*, „Rzeczpospolita”, 23.06.2009.

⁴³ S. Meunier, *Globalization, Americanization and Sarkozy's France...*, s. 217–218.

⁴⁴ P. Allen, *Nicolas Sarkozy "Warned by Angela Merkel to Delay Taking Air Sarko One"*, „The Telegraph”, 28.10.2010, www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/france/8094046/Nicolas-Sarkozy-warned-by-Angela-Merkel-to-delay-taking-Air-Sarko-One.html.

⁴⁵ *Promulgation de la loi portant réforme des retraites*, Déclaration de M. le Président de la République

Tłumaczył, że reforma systemu emerytalnego jest niezbędna, gdyż 500 tys. pracujących finansuje 1,1 mln osób, które przeszły na wczesne emerytury⁴⁶. Jednak Francuzi zdecydowanie sprzeciwiali się wszelkim „zamachom” na bogaty pakiet ich przywilejów socjalnych. Francuski prezydent przyjął za swoją maksymę słowa premiera Tony’ego Blaira: „Za każdym razem, kiedy wprowadzałem reformę, później żałowałem, że nie poszedłem dalej”⁴⁷. Jednak wdając się w spór odnośnie do wieku emerytalnego, popełnił taktyczny błąd, którego unikała nawet Margaret Thatcher: w trakcie swojej pierwszej kadencji wypowiedział „wojnę” związkom zawodowym. Tymczasem deficyt państwa w 2009 r. wzrósł do rekordowego, największego od 60 lat, poziomu (wzrost o 81 mld euro w ciągu roku), stanowiąc 7,5% PKB (7,7% w 2010 r.), podczas gdy, dla porównania, w Niemczech jest to zaledwie 3,5% PKB⁴⁸. W 2010 r. wydatki publiczne wzrosły o 16% w ciągu roku, tylko nieznacznie udało się ograniczyć poziom inflacji (1,9%).

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza Francji wpłynęła na zmianę poglądów gospodarczych Sarkozy’ego, który zaczął teraz prezentować „neo-liberalny merkantylizm”. Niestety, nie wpłynęło to na zahamowanie drastycznego spadku poparcia dla prezydenta, w jesieni 2010 r. popierało go zaledwie 29% społeczeństwa⁴⁹. Nie pomogły nawet populistyczne zapowiedzi „zakończenia dzikiego osadnictwa Romów” na przedmieściach francuskich, które wiązało się z nasiloną deportacją Romów w lecie 2010 r.⁵⁰ Polityka ta ściągnęła wręcz na niego wzmożoną falę krytyki, a Viviane Reding, unijna komisarz ds. sprawiedliwości, praw podstawowych i obywatelstwa, porównała nawet deportację Romów z deportacją Żydów w czasie II wojny światowej. Prezydent Sarkozy w swoim bezpośrednim stylu odpowiedział, że Viviane Reding „może przyjąć część Romów u siebie w Luksemburgu”⁵¹.

Pomysł odbierania francuskiego obywatelstwa przestępcom obcego pochodzenia, którzy atakują policjantów, stał się z kolei podstawą do oskarżeń o autorytarny styl rządzenia⁵². W kwietniu 2011 r. Sarkozy doprowadził także do zakazu

Conseil des ministres, 10.11.2010, www.elysee.fr/president/les-actualites/declarations/2010/promulgation-de-la-loi-portant-reforme-des-10004.html.

⁴⁶ J. Berendt, *Francja o krok od krachu systemu socjalnego*, „Obserwator Finansowy”, 06.04.2010, www.obserwatorfinansowy.pl/2010/04/06/francja-o-krok-od-krachu-systemu-socjalnego.

⁴⁷ *Tony Blair’s Misleading Lesson*, „The Guardian”, 26.11.2010, www.guardian.co.uk/commentis-free/2010/nov/26/davidcameron-georgeosborne; T. Blair, *Mémoires*, red. A. Michel, Paris 2010.

⁴⁸ *Déficit public et dette publique en France en 2010: une année record*, 08.02.2011, www.gecodia.fr/Deficit-public-et-dette-publique-en-France-en-2010-une-annee-record_a1297.html.

⁴⁹ PAP, *Reforma emerytalna uderza w popularność Sarkozy’ego*, 25.10.2010.

⁵⁰ Sarkozy zdobył uznanie w kraju w 1993 r. po tym, jak osobiście negocjował uwolnienie uczniów więzionych jako zakładników w Neuilly. Kiedy jednak w 2002 r. został ministrem spraw wewnętrznych stał się zwolennikiem twardej ręki wobec przestępczości wśród młodzieży i imigrantów, w efekcie w 2005 r. 53% Francuzów było przekonanych, że nie Chirac, ale Sarkozy poradzi sobie z falą przemocy na biednych przedmieściach.

⁵¹ *‘Disgrace’: EU Chief Accuses French Minister of Lying over Gypsies’ Deportation and Compares Government to Nazis*, „The Daily Mail”, 15.09.2010, www.dailymail.co.uk/news/worldnews/article-1311924/EU-chief-Viviane-Reding-accuses-French-minister-lying-Gypsies-deportation.html.

⁵² C. Jamet, *Sarkozy veut déchoir certains criminels de la nationalité*, „Le Figaro”, 30.07.2010, www.lefigaro.fr/politique/2010/07/30/01002-20100730ARTFIG00464-sarkozy-veut-dechoir-de-la-nationalite-certain

noszenia burek islamskich zasłaniających twarz w miejscach publicznych, pod karą grzywny lub obowiązkowego udziału w kursie na temat „wartości republikańskich”.

Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Francji w erze Sarkozy’ego

Na płaszczyźnie międzynarodowej Francuzi niewątpliwie doceniają Sarkozy’ego za jego widoczność i „hyperaktywność”, uwolnienie bułgarskich zakładniczek w Libii czy Ingrid Betancourt, przetrzymywanej przez kilka lat w kolumbijskiej dżungli przez FARC⁵³. Przez ekspertów lub przeciwników politycznych Sarkozy krytykowany jest jednak za zbyt elastyczną politykę zagraniczną, dostosowywaną do określonej sytuacji, czasem niespójną i improwizowaną, wynikającą z krótko-terminowych kalkulacji politycznych. Równocześnie Sarkozy nie zmienił paradygmatów francuskiej polityki zagranicznej, wyznaczanych przez geopolityczne i geoeconomiczne interesy Francji, a co najwyżej narzędzia osiągania celów.

Kiedy prezydent J. Chirac odchodził z urzędu w maju 2007 r. politycy w Białym Domu odetchnęli z ulgą. Był bowiem jedną z głównych przeszkód na drodze do normalizacji stosunków francusko--merykańskich. Antyamerykanizm Chiraca, wręcz demonstracyjnie eksponowany, zastąpiony został polityką współpracy. Sarkozy napisał w swojej książce *Témoignage* („Świadeństwo”): „Chcę rozwinięcia naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi” [i NATO – TM].⁵⁴ Występując w Kongresie USA mówił dużo o związkach historycznych między obydwojema narodami i przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi.

La France est l’amie des États-Unis d’Amérique. Ce n’est pas simplement le Président de la France qui parle, je ne suis que l’expression du peuple de France⁵⁵.

Polityka Sarkozy’ego w pewnym sensie „burzyła tradycyjną francuską linię opozycji do Ameryki”⁵⁶. Wybór Baracka Obamy na prezydenta USA przewartościował jednak francusko-amerykańskie „specjalne stosunki”. Nowy przywódca amerykański nie poświęcał już bowiem tak dużo czasu i pasji Europie⁵⁷. Złoty czas w stosunkach francusko-amerykańskich minął także z powodu kryzysu gospodar-

criminels.php; *Roma Deportations by France a Disgrace, Says EU*, „The Guardian”, 14.09.2010, www.guardian.co.uk/world/2010/sep/14/roma-deportations-france-eu-disgrace.

⁵³ *Ingrid Betancourt Free at Last*, www.france24.com/en/20080702-french-colombian-hostage-ingrid-betancourt-freed-colombia-farc; „Je suis à vous, je vous aime”, „Le Figaro”, 04.07.2008.

⁵⁴ N. Sarkozy, *Témoignage*, Paris 2006, s. 261.

⁵⁵ *Discours du Président de la République Française de M. Nicolas Sarkozy devant le congrès des États-Unis d’Amérique*, Washington, 07.11.2007, www.elysee.fr/president/les-actualites/discours/2007/congres-des-etats-unis-d-amerique.7569.html.

⁵⁶ W sierpniu 2007 r. Sarkozy odwiedził prezydenta G. W. Busha w jego domku letniskowym w Kennebunkport.

⁵⁷ E. Grossman, *Introduction: US-France Relations in the Age of Sarkozy*, „European Political Science” 2010, No. 9, s. 149–150.

czego w Stanach Zjednoczonych, który, jak już wspomniano, negatywnie odbił się na francuskiej i europejskiej gospodarce. „Sarko Amerykanin” szybko zaczął krytykować Amerykę, obciążając ją odpowiedzialnością za wywołanie światowego kryzysu gospodarczego, ujawniając przy tym swoje mniej proamerykańskie oblicze.

Ważnym celem polityki zagranicznej Sarkozy’ego, wpisującym się w ocieplenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, była reintegracja z NATO i ugruntowanie francuskich ambicji związanych z ideą „obrony Europy”. 11 marca 2009 r. Sarkozy ogłosił, że Francja powraca do połączonych sił dowodzenia NATO, potwierdzając tę decyzję w 60. rocznicę podpisania traktatu północnoatlantyckiego, podczas jubileuszowego szczytu NATO w Strasburgu (3–4 kwietnia 2009)⁵⁸. Jednak przez powrót do NATO Francja nie zakończyła okresu *exception française*, a tylko dostosowała swój status do nowych okoliczności i realiów umożliwiających lepszą realizację narodowych celów. „Żaden proces decyzyjny w NATO nie może zmuszać nas wbrew naszej woli. Żaden”, potwierdził prezydent Sarkozy⁵⁹ – włączając się w rozwiązywanie problemów globalnych, Francja realizuje bowiem swoją ambicję mocarstwa światowego. Równolegle do powrotu do NATO, Sarkozy usilnie jednak wspierał rozwój idei niezależnej „obrony Europy”.

Jestem przyjacielem Stanów Zjednoczonych, ale chcę, aby UE miała niezależną obronę, bo jeśli nie jesteśmy w stanie sami się bronić, to nie jesteśmy w stanie obronić naszej niepodległości. Mimo, że Francja jest sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, nie popiera automatycznie amerykańskiej polityki zagranicznej⁶⁰.

Okazało się, że Sarkozy nie jest tak antyeuropejski, jak prezydent Chirac był antyamerykański, a przykładem niezależności politycznej od Waszyngtonu był sprzeciw Francji i Niemiec wobec wniosku Białego Domu, by przyjąć Gruzję i Ukrainę do NATO, czy wspólna, francusko-polska deklaracja o przywróceniu rozwoju EPBiO (5 listopada 2009). Sarkozy wie, że rozwój EPBiO (żywy interes Paryża) i reintegracja z NATO są ze sobą ściśle powiązane. Obecność wojskowa Francji w NATO nie osłabiła zatem ambicji Francji w UE w zakresie polityki obronnej.

Sarkozy wobec problemów globalnych

W wymiarze globalnym Sarkozy uznał za „nieuniknione” rozszerzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, tak, by wszystkie regiony świata były w niej reprezentowane, równocześnie jednak lansował przyznanie Niemcom stałego miejsca w RB ONZ,

⁵⁸ T. Młynarski, *Strategia i koncepcje bezpieczeństwa Francji w XXI w.*, [w:] *Europejska polityka bezpieczeństwa i integracji*, red. K. Budzowski, Kraków 2010, s. 169.

⁵⁹ N. Sarkozy, *La France, la défense européenne et l'OTAN au XXI^e siècle*, Paris 2009, www.renovation-franceotan.com/documents/?mode=details&id=67.

⁶⁰ U. Hollm, *Sarkozysm...*, s. 26.

mniej zaś Indiom, Japonii czy Brazylii⁶¹. Prawa człowieka, bardzo akcentowane w okresie kandydowania na prezydenta i w pierwszych miesiącach prezydentury, systematycznie zniknęły z agendy polityki zagranicznej Sarkozy'ego, a górę brały interesy polityczne i gospodarcze. Wizyta Sarkozy'ego na czele delegacji francuskich polityków i biznesmenów w Pekinie, która przyniosła podpisanie umów handlowych o wartości miliardów dolarów, czy udział w ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Pekinie w 2008 r., były przykładem niekonsekwencji koncepcji i nieprzemyślanych działań⁶².

Ważnym elementem kształtowania obrazu swojej kadencji Sarkozy uczynił obszar śródziemnomorski, promując wśród europejskich partnerów ideę Unii Śródziemnomorskiej. Została ona jednak przyjęta jako typowo francuska inicjatywa zwiększania wpływów w basenie Morza Śródziemnego. Krytykę wzbudził też wykreowany „spektakl medialny” ukazujący Sarkozy'ego w roli lidera koalicji antylibijskiej – w obliczu utrzymywania wcześniej bliskich kontaktów z Muammarem Kaddafim i obalonymi przywódcami Tunezji – Zin el-Abidin Ben Alim i Egiptu – Hosni Mubarakiem, uważanymi za „południowe filary” francuskiej polityki w basenie Morza Śródziemnego.

Podczas gdy jeszcze we wrześniu 2007 r. prezydent Sarkozy przyjmował z honorami Kaddafiego we Francji, podpisując z nim liczne umowy handlowe – wobec fali masowych protestów społecznych w Libii, nasilających się z początkiem 2011 r. przyjął postawę obrońcy praw człowieka i zwolennika twardej polityki wobec Trypolisu⁶³.

Oczywiście u podstaw interwencji w Libii leżą strategiczne interesy narodowe Francji, związane z utrzymaniem pokoju, stabilności i przewidywalnych warunków aktywności ekonomicznej w strefie śródziemnomorskiej. Jednak fakt rozpoczęcia ostrzału terytorium Libii, o którym Sarkozy poinformował w podniosłym przemówieniu telewizyjnym tuż po zakończeniu nadzwyczajnego szczytu UE–USA–państwa arabskie w sprawie sytuacji w Libii (19 marca 2011 r. w Paryżu, z udziałem m.in. przywódców państw członkowskich UE, sekretarza generalnego ONZ Ban Ki Muna, amerykańskiej sekretarz stanu H. Clinton i przywódcy Ligi Arabskiej Amr Musa), trudno uznać za nic innego, jak dobrze wyreżyserowane przedstawienie. Sarkozy sprzeciwił się także, zgodnie z oczekiwaniami większości Francuzów, poszerzeniu UE o Turcję.

⁶¹ Sarkozy: *sa politique étrangère*, „L'Express”, 25.10.2007, www.lexpress.fr/actualite/politique/sarkozy-sa-politique-etrangere_463192.html.

⁶² *French President to Attend Beijing Olympics Opening*, „The Sydney Morning Herald”, 09.07.2008, www.smh.com.au/news/beijing2008/french-president-to-attend-beijing-olympics-opening/2008/07/09/1215282888479.html.

⁶³ *Divided, France Welcomes and Condemns Qaddafi*, „New York Times”, 11.12.2007, www.nytimes.com/2007/12/11/world/europe/11france.html; *Conseil européen extraordinaire consacré à la Libye*, 11.03.2011, www.elysee.fr/president/les-dossiers/europe/conseil-europeen-extraordinaire-libye-mars-2011/conseil-europeen-extraordinaire-consacre-a-la.10866.html.

Europejski wymiar polityki Francji i ewolucja współpracy z Rosją

W sprawach europejskich za sukces należy uznać fakt, że Sarkozy (wspólnie z Merkel) doprowadził do szybkiego przyjęcia traktatu lizbońskiego. Udało mu się także wypracować kompromis w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego. UE od dawna stanowi bowiem dla Francji specyficzną „dźwignię” polityki europejskiej, mającej podnieść jej rangę i pozycję w Europie⁶⁴. W tym zakresie Sarkozy nie przyniósł zmian, jak powiedział,

Depuis toujours, la France n'est elle-même, la France n'est grande, la France n'est forte que lorsqu'elle se place au centre de gravité de l'Europe [Historycznie Francja nie jest sama sobie, Francja nie jest wielka, Francja nie jest silna, jak tylko wówczas, gdy zajmuje miejsce w środku ciężkości Europy]⁶⁵.

W wystąpieniu do ambasadorów dodał:

[...] il n'y a pas de France forte sans l'Europe, comme il n'y a pas d'Europe forte sans la France [...] sans Union européenne forte et active, la France ne pourrait apporter de réponse efficace aux [...] défis de notre temps [nie ma Francji silnej bez Europy, tak samo jak nie ma Europy silnej bez Francji [...] bez silnej i aktywnej Unii Europejskiej, Francja nie będzie zdolna skutecznie odpowiedzieć na [...] wyzwania naszego czasu]⁶⁶.

Z drugiej strony Sarkozy nie zawahał się forsować procesu odnowy Francji kosztem spraw europejskich i wielokrotnie potwierdził, że jest zwolennikiem Europy „wielu prędkości”, czego przejawem była francusko-niemiecka koncepcja „Paktu dla konkurencyjności”, zmodyfikowanego „Pakiem eurolus”, zakładającym zacieśnienie integracji państw strefy euro m.in. przez utworzenie odrębnego rządu gospodarczego⁶⁷.

Pierwsza wizyta zagraniczna Sarkozy'ego – w Berlinie 16 maja 2007 r. – podkreślała szczególną rangę stosunków i przyjaźni z Niemcami⁶⁸. Szybko jednak na fali tej współpracy, zarysowała się ambicjonalna rywalizacja o przywództwo w UE pomiędzy kanclerz Angelą Merkel a prezydentem Sarkozym. Ambicje obojga polityków sprawiły, że często wymiana uprzejmości i uśmiechów między nimi

⁶⁴ T. Młynarski, *Francja wobec głównych problemów...*, s. 227.

⁶⁵ *Discours de M. Le Président de La République*, Strasbourg, 02.07.2007, www.elysee.fr/president/les-actualites/discours/2007/discours-de-m-le-president-de-la-republique.8255.html.

⁶⁶ *Allocution de M. Nicolas Sarkozy à l'occasion de l'ouverture de la XV^{ème} Conférence des Ambassadeurs*, 27.08.2007, www.diplomatie.gouv.fr/fr/ministere_817/evenements_11561/conference-ambassadeurs_17120/xveme-conference-ambassadeurs-27-29.08.07_17121/allocution-m.-nicolas-sarkozy-occasion-ouverture-xv-eme-conference-ambassadeurs-palais-elysee-27-aout-2007_53289.html.

⁶⁷ *Conférence de presse à l'issue de la Réunion des chefs d'Etat ou de gouvernement de la zone euro*, Bruxelles, 11.03.2011, www.elysee.fr/president/les-actualites/conferences-de-presse/2011/conference-de-presse-a-l-issue-de-la-reunion.10892.html.

⁶⁸ *Rencontre entre Nicolas Sarkozy et Angela Merkel à Berlin*, France-Allemagne, 16.05.2007, www.france-allemande.fr/Rencontre-entre-NicolSarkozy-et,2124.html.

dokonywała się przez „zaciśnięte zęby”⁶⁹. Szanowany magazyn „Der Spiegel” nazwał nawet Sarkozy’ego „nadpobudliwym maniakiem”⁷⁰. Kryzys finansowy w krajach „PIGS” (Portugalia, Włochy, Grecja i Hiszpania) zbliżyły Paryż i Berlin, które razem opowiedziały się za zacieśnieniem nadzoru w państwach strefy euro i utworzeniem europejskiego rządu gospodarczego⁷¹. Z drugiej jednak strony, Sarkozy i Merkel systematycznie uzgadniają ze sobą wspólne stanowiska wobec pozostałych 25 państw członkowskich, zdając sobie sprawę, że leży to we wspólnym interesie obu krajów. Polityka Sarkozy’ego jest jednak bardzo „obrotowa”, o czym świadczy zbliżenie z Londynem, mające na celu zademonstrowanie Berlinowi, że Paryż może też współpracować w drugim kierunku (np. decyzja 31. szczytu francusko-brytyjskiego w Londynie z 2 listopada 2010 r., dotycząca współpracy w dziedzinie obronności w zakresie sił konwencjonalnych, w dziedzinie nuklearnej i energetyki jądrowej).

Nastawienie prezydenta Sarkozy’ego do Rosji znacznie zmieniło się w trakcie kadencji, a lansowany zanim został prezydentem pomysł stworzenia „wielkiej szóstki”, czyli rozszerzenia osi francusko-niemieckiej o Włochy, Beneluks, Hiszpanię i Polskę, bezpowrotnie przepadł⁷². Linia twardej polityki ewoluowała od chłodnego spojrzenia i krytyki za łamanie praw człowieka, po tworzenie nowego europejskiego partnerstwa i nawiązanie osobistej relacji z przywódcami Kremla, co upodabnia politykę Sarkozy’ego do stylu Chiraca⁷³. Sarkozy z pierwszą oficjalną wizytą do Moskwy jako głowa państwa przyleciał 9 października 2007 r., czyli – co odnotowały rosyjskie media – przed swoją oficjalną wizytą w Waszyngtonie. Tematem rozmów były perspektywy dwustronnych stosunków handlowo-gospodarczych. Wkrótce potem francuski prezydent dowiedział się, że Gazprom wybrał francuską firmę Total do współpracy przy eksploatacji gigantycznego pola gazu Sztokhman na Syberii, a francuskie koncerny energetyczne włączyły się w budowę gazociągów Nord Stream i South Stream.

W czerwcu 2010 r. prezes firmy Alstom, Patrick Kron, bliski przyjaciel Sarkozy’ego, podpisał umowę z Andriejem Bokarevem, szefem rosyjskich kolei (z kolei bliskim przyjacielem Putina), w sprawie budowy 200 lokomotyw o wartości 1 mld euro⁷⁴, natomiast rosyjski AvtoVaz podjął strategiczną współpracę

69 P. Schrank, *French Hopes for New Franco-German Leadership in Europe May yet Founder on Disagreements about Policies and Priorities*, „The Economist”, 22.10.2009; M. Campbell, *Gulf Widens between Grouchy Merkel and Gloating Sarkozy*, 06.06.2010; S. Erlanger, *Europe’s Odd Couple*, „New York Times”, 13.01.2011, www.nytimes.com/2011/01/16/magazine/16MerkelSarkozy-t.html?pagewanted=all.

70 M. Campbell, *Gulf Widens between Grouchy...*, 06.06.2010.

71 *Niemcy i Francja chcą Europy dwóch prędkości*, PAP/„Puls Biznesu”, 11.02.2011.

72 J. Thornhill, S. Laitner, *Sarkozy Calls on Big Five to Drive EU ‘Engine’*, „Financial Times”, 06.07.2005, www.ft.com/cms/s/0/f13dab98-edb9-11d9-9ff5-00000e2511c8.html#axzz1IXrcaNme.

73 *Russia-France: The New Alliance That Could Change Europe*, 02.03.2010, www.theatlantic.com/international/archive/2010/03/russia-france-the-new-alliance-that-could-change-europe/36945/#.

74 *Alstom and Transmashholding Sign a Contract for the Design and Production of the EP20 Electric Locomotive for the Russian Market*, „European Railway Review”, 29.06.2010, www.europeanrailwayreview.com/rail-industry-news/alstom-and-transmashholding-sign-a-contract-for-the-design-and-production-of-the-ep20-electric-locomotive-for-the-russian-market.

z francuskim koncernem samochodowym Renault⁷⁵. Realpolitik, służąca interesom handlowym dużych francuskich przedsiębiorstw wzięła więc górę. Nie powinno to dziwić, albowiem oba kraje łączą liczne interesy gospodarcze. Rosja ma tanią siłę roboczą, zaś francuskie przedsiębiorstwa potrzebują rynków zbytu i nowych kontraktów handlowych. Wprawdzie w obliczu interwencji Rosji w Gruzji w 2008 r., kiedy Francja sprawowała rotacyjne przewodnictwo w UE, Sarkozy „groził” (na pokaz) Moskwie w imieniu całej Wspólnoty, szybko jednak uległ rosyjskim żądaniom ustanowienia „strefy bezpieczeństwa” wewnątrz terytorium Gruzji, a rok później sprzedał Rosjanom okręty wojskowe Mistral, nie bacząc na obawy Gruzji i NATO⁷⁶. Kontrakt z Rosją miał być „kołem ratunkowym” dla pogrążonej od 2008 r. w tarapatkach stoczni w Saint-Nazaire i utrzymania zatrudnienia dla ponad 1000 osób. Według Dominique’a Moisi, doradcy i byłego dyrektora Francuskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, w łańcuchu pojęć: równowaga, demokracja i szacunek, odnoszących się do relacji UE–Rosja, według francuskiego prezydenta „równowaga” jest najważniejsza⁷⁷. Budowanie uprzywilejowanego partnerstwa z Rosją, zaowocowało ogłoszeniem roku 2010 we Francji „Rokiem Rosji”, zaś w Rosji „Rokiem Francji”⁷⁸.

Podsumowanie

Populizm ma coraz większy wpływ na kształtowanie postaw i poglądów polityków we współczesnym świecie, przy czym trudno odróżnić pragmatyzm polityczny od populizmu. Nicolas Sarkozy jest politykiem pragmatycznym, który nie waha się uciekać do populistycznych zachowań i decyzji zgodnie z oczekiwaniami mas. Populizm Sarkozy’ego wyraźnie przejawia się w taktyce działania. Swoje chwytliwe postulaty adresuje do odbiorców raz z lewej, raz z prawej strony sceny politycznej. Jego polityka zmienia się w zależności od kontekstu społecznego i politycznego. „Sarkozyzm” łączy w sobie „gaullizm”, „mitterrandyzm” i „chirakizm”. Taka taktyka wykracza poza tradycyjne podziały partyjne na lewicę i prawicę. W konsekwencji jego polityka często jest niespójna i koniunkturalna, dostosowana do bieżących oczekiwań społecznych.

Równocześnie nie można jednoznacznie zasufladkować Sarkozy’ego do kategorii polityka populisty, który ucieka się tylko do politycznej kalkulacji i preferencji wyborców. Ostatecznie podjął wiele trudnych reform, nawet kosztem zdżerzenia się z niezadowolonym społecznym, czego przykładem może być skutecznie

⁷⁵ Renault, Nissan renforcent coopération avec AvtoVAZ en Russie, 14.06.2010, www.russia.fr/renault-renaultnissan-renforcent-cooperation-avec-avtovaz-en-russie.html.

⁷⁶ Géorgie: Sarkozy intensifie les efforts de médiation, „EurActiv”, 28.08.2008, www.euractiv.com/fr/affaires-etrangeres/gorgie-sarkozy-intensifie-efforts-mdiation/article-174947.

⁷⁷ D. Moisi, *Controlling the New Crusade or a Step Back to Colder Times?*, „Vienna Review”, 02.11.2008, www.viennareview.net/story/02001-%E2%80%99Cthird-way%E2%80%99D-confronting-russia.

⁷⁸ L’Année croisée Russie-France 2010, www.france-russie2010.fr.

przeprowadzona reforma wieku emerytalnego. Sarkozy realizuje bowiem politykę zgodną z interesami V Republiki, niemniej umiejętnie wybiera te obszary działań, które mogą mu przysporzyć dodatkowe poparcie. W efekcie można odnieść wrażenie, że u podstaw jego różnych, często zaskakujących motywów działań, jest chęć utrzymania się za wszelką cenę w fotelu prezydenta, mniej zaś rzeczywista wola rozwiązania problemów.

Taktyka stosowana przez Sarkozy'ego wynika z faktu, że często przynosi krótkotrwały wzrost poparcia. Przykładem jest choćby społeczna akceptacja działań prezydenta wobec kryzysu w Libii. Jednak postawy Francuzów są bardzo chwiejne i w dłuższej perspektywie zmienność poglądów i ciągłe dostosowywanie działań do oczekiwań społecznych rodzi wrażenie braku stałości, wywołuje niezadowolenie opinii publicznej i powoduje utratę wiarygodności Sarkozy'ego jako polityka, co w konsekwencji ugruntowuje jego wizerunek jako populisty.

Populizm na szczytach władzy w obliczu zbliżających się wyborów jest niebezpieczny, gdyż staje się narzędziem „rozgrywania” spraw państwa zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, niekoniecznie zgodnie zaś z rzeczywistym jego interesem. Takie działanie trudno uznać za właściwy styl rządzenia. Równocześnie otwarte pozostaje pytanie, czy populistyczne hasła, które mają jednak swoją granicę, nie są „mniejszym złem” niż skrajnie populistyczne poglądy prezentowane przez nacjonalistyczne ugrupowania, na przykład związane z obozem Marine Le Pen?

Sarkozy'emu nie można odmówić politycznego sprytu, ale równocześnie jest też politykiem o pewnych słabościach charakteru, wyrażających się w gwiazdorskim stylu sprawowania władzy. Bycie celebrytą nie gwarantuje jednak powodzenia przeprowadzanych reform gospodarczo-społecznych. Malejące poparcie społeczne prezydenta może powtórzyć scenariusz z początku lat 80. XX w., kiedy prezydent Valéry Giscard d'Estaing nie wygrał drugiej kadencji z François Mitterrandem. Wówczas po jednej kadencji prawicowego prezydenta, kampania przed drugą turą została szybko zakończona zwycięstwem przedstawiciela lewicy, z tą różnicą, że w tamtym czasie kadencja prezydenta trwała 7 lat, a obecnie jest 5-letnia, a ponadto socjaliści byli zjednoczeni i bardziej zorganizowani niż obecnie.

Polityka gospodarcza Sarkozy'ego okazała się wbrew zapowiedziom bardziej socjalna niż liberalna. Sarkozy odszedł od linii liberalnej gospodarki i opowiedział się za silnym i interwencyjnym państwem, realizując politykę protekcjonizmu i akcentowania elementów narodowych, wręcz nawet nacjonalistycznych, jak np. przymusowe wydalenie nielegalnych imigrantów.

Z kolei strategia obwiniania Stanów Zjednoczonych jako sprawcy światowego kryzysu finansowego i złej kondycji francuskiej gospodarki nie wystarczyła, by odwrócić uwagę Francuzów od problemów wewnętrznych i zahamować spadek popularności prezydenta. Francuzi nie docenili podejmowanych reform, odczuwając skutki spowolnienia gospodarczego i inflacji, bardziej oczekują realnej poprawy warunków życia, niż poszukiwania winnych. Ponadto dla Francuzów liberalizacja nie oznacza podważania fundamentów państwa opiekuńczego i li-

kwidowania systemu osłon socjalnych. Koszty reform i cięcia wydatków stały się zatem dla społeczeństwa zbyt kosztowne, co przełożyło się na drastyczny spadek popularności prezydenta.

W polityce wewnętrznej działania Sarkozy'ego można by opisać wyrażeniem, w którym „równość, wolność, braterstwo” zastąpione zostało „autorytet władzy, bezpieczeństwo, tożsamość narodowa”. Działania Sarkozy'ego niejednokrotnie potwierdzały, że nakierowane są na poklask opinii publicznej. Jego polityka łączy liberalizm i protekcjonizm, a sam prezydent dostosował swoją politykę do sprzecznych wizji, które mogą być określone jako selektywny merkantylizm i neo-liberalizm, w zależności od problemu, jaki w danym momencie jest rozwiązywany.

W polityce międzynarodowej atutem prezydenta Sarkozy'ego jest jego „hyperaktywność”, ale słabością zaczepny styl, czasem przepełniony tupetem oraz nieprzewidywalność działań, która istotnie obniża wiarygodność francuskiej polityki zagranicznej. Wbrew pozorom Sarkozy nie wprowadził wielkiej rewizji polityki zagranicznej Francji, jego polityka ma elementy gaullizmu, aczkolwiek nie jest to „czysty gaullizm”, lecz indywidualny styl – „sarkozyzm”.

Biorąc pod uwagę mieszaną zawodu i irytacji Francuzów, nawet tych konserwatywnych (których pozyskuje Marine Le Pen), może się okazać, że Sarkozy znajdzie się w sytuacji Margaret Thatcher, która u końca swojej kariery została odrzucona przez wielu, nawet w łonie własnej partii. Równocześnie byłoby błędem lekceważyć prezydenta Sarkozy'ego, który pokazał, że potrafi wygrywać. Szanse na odbudowanie poparcia są jednak nikłe i możliwe tylko w sytuacji dalszego pogłębiania się słabości francuskiej Partii Socjalistycznej.